

POSTANOWIENIE

Dnia 8 grudnia 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Domińczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSA Wojciech Kościółek

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z wniosku J.R.

przy uczestnictwie H.V.

o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 grudnia 2004 r.,

kasacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego w O.

z dnia 13 listopada 2003 r., sygn. akt [...],

oddala kasację.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 11 marca 1999 r. Sąd Rejonowy w P. stwierdził, że spadek po zmarłym w dniu 6 listopada 1997 r. E.R. nabyła w całości na podstawie ustawy jego siostra H.V. Postanowienie to nie obejmowało należącego do spadku gospodarstwa rolnego. Orzekając z wniosku H.V. o uzupełnienie postanowienia, a także z wniosku J.R., drugiego spadkobiercy E.R., o zmianę postanowienia, w powstałej z połączenia sprawie postanowieniem z dnia 17 grudnia 2001 r. Sąd Rejonowy powołał do spadku oboje rodzeństwa spadkodawcy, H.V. i J.R. po połowie, z wyłączeniem jednak gospodarstwa rolnego, które przypadło w całości H.V. Postanowienie to jednak nie ostało się. Uchylając je Sąd Okręgowy wskazał na konieczność oceny złożonego w sprawie testamentu spadkodawcy, a także kwalifikacji każdego ze spadkobierców do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Orzekając ponownie, postanowieniem z dnia 27 maja 2003 r., Sąd Rejonowy stwierdził, zmieniając swoje postanowienie z dnia 11 marca 1999 r., że spadek przypadł po połowie H.V. i J.R. i po połowie dziedziczą oni także gospodarstwo rolne. H.V. w dniu otwarcia spadku pracowała w gospodarstwie spadkowym, a poza tym, z racji ukończenia 60 roku życia, podlegała ona zaliczeniu do kategorii osób trwale niezdolnych do pracy. J.R. nie legitymuje się wprawdzie kwalifikacjami rolniczymi, niemniej jego uprawnienie do dziedziczenia gospodarstwa rolnego wynika z uregulowania zawartego w art. 1063 k.c.

W wyniku rozpoznania apelacji H.V., Sąd Okręgowy zaskarżonym postanowieniem zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w części dotyczącej gospodarstwa rolnego w ten sposób, że wyłączył ze spadkobrania tego gospodarstwa J.R. Przyjął bowiem, że tylko wtedy nie doznał by on przeszkody dziedziczenia, gdyby współspadkobierca w dacie otwarcia spadku mógł się powołać wyłącznie na trwałą niezdolność do pracy. H.V. tymczasem w dacie otwarcia spadku odpowiadała nadto wymaganiu określonemu w art. 1059 pkt 1

k.c. podczas, gdy w tym czasie J.R. nie mógł być nawet uznany za trwale niezdolnego do pracy, skoro liczył 62 lata.

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarżył J.R. Powołując się na obie podstawy kasacyjne skarżący zarzucił, iż postanowienie zapadło z naruszeniem art. 1059 pkt 2 k.c., z tego względu, że w dacie otwarcia spadku dysponował on świadectwem stwierdzającym nabycie przez niego uprawnień rolniczych. Nie uwzględnienie zaś tego dokumentu jest równoznaczne z naruszeniem reguł procesowych określonych w art. 670 § 1, 231, 232, 233 § 1 k.p.c. Domagał się w związku z tym uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rodzeństwo spadkodawcy E.R., J.R. i H.V., wyczerpują krąg spadkobierców po nim. Przypada im zatem cały spadek tyle tylko, że prawo do dziedziczenia gospodarstwa rolnego zachowuje to z rodzeństwa, które spełnia wymagania określone w art. 1059 k.c.

Skarżący nie twierdzi, aby należał do tych wymienionych w punktach 1, 3 i 4 powołanego artykułu, zarzuca natomiast, że Sąd Okręgowy bez uzasadnionej podstawy odmówił powołania go do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, skoro ma on przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej, czego dowodem jest wskazane przez niego oświadczenie z 1991 r. Oświadczenie to wraz z towarzyszącymi mu zeznaniami dwóch świadków, sporządzone na urzędowym druku, służyło wykazaniu, że okres od 4 stycznia 1951 r. do 30 kwietnia 1952 r. związany z zatrudnieniem skarżącego w gospodarstwie rolnym rodziców, wypełnia czas pozostawania w zatrudnieniu, niezbędny do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Nasuwa się w związku z tym pytanie czy opisane oświadczenie mogło stanowić podlegający ocenie środek dowodowy na użytek zastosowania art. 1059 pkt 2 k.c. Otóż wymaga podkreślenia, że wymieniony w „oświadczeniu” okres (4.I.1951 – 30.IV.1952), przypada na wiek szkolny spadkobiercy (urodzonego w 1935 r.). Nie wyłącza to wprawdzie możliwości wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, ale nie da się usprawiedliwić twierdzenia, że taka praca, z natury rzeczy sporadyczna i mająca jedynie charakter pomocniczy, mogła prowadzić do nabycia przygotowania zawodowego do prowadzenia produkcji rolnej.

Tymczasem według rozp. Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 89, poz. 519) spadkobierca ma przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej uprawniające do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, jeżeli:

- a) ukończył zasadniczą lub średnią szkołę rolniczą albo szkołę ekonomiczną o specjalności przydatnej do prowadzenia produkcji rolnej,
- b) ukończył szkołę wyższą o kierunku rolniczym lub ekonomicznym, jeżeli kierunek ukończonych studiów daje przygotowanie do prowadzenia produkcji rolnej,
- c) uzyskał przygotowanie zawodowe do pracy w rolnictwie na skutek doskonalenia zawodowego prowadzonego przez uprawnione do tego zakłady pracy, jednostki organizacyjne i inne osoby fizyczne lub prawne.
- d) wykaże się stałą pracą przy produkcji rolnej przez okres co najmniej roku.

W stanie faktycznym sprawy nie może być mowy o spełnieniu przez skarżącego któregokolwiek z tych kryteriów, pozwalających przyjąć, że uzyskał on wymagane przygotowanie zawodowe. O ile w odniesieniu do trzech pierwszych przypadków jest to oczywiste o tyle w przypadku czwartym „był stały ... w domu rodziców” – jak to nazywa urzędnik gminy w powołanym oświadczeniu – nie może być traktowany jako równoznaczny z wykonywaniem stałej pracy, zwłaszcza w gospodarstwie trzyhektarowym. Sam spadkodawca zresztą konsekwentnie przeczy, aby dysponował przygotowaniem do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Wbrew zarzutowi podniesionemu w kasacji, nie czyni tego tylko w reakcji na pytanie sędziego w toku rozprawy przed wydaniem postanowienia z dnia 17 grudnia 2001 r. Wbrew temu co miałyby wynikać ze sporządzonego na użytek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oświadczenia, przesłuchany w charakterze strony na rozprawie w dniu 20 maja 2003 r. spadkobierca zeznał: „Nie mam przygotowania zawodowego do pracy w rolnictwie, bezpośrednio przy produkcji rolnej nie pracowałem”. Jest to stwierdzenie, które nabiera jednoznacznej wymowy w aspekcie jego relacji o sposobieniu się do zawodu formiarza-odlewnika i wykonywania następnie tego zawodu.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy w żadnej mierze nie może prowadzić do wniosku, że skarżący zasadnie powołuje się na kwalifikacje rolnicze w rozumieniu art. 1059 pkt 2 k.p.c. Oznacza to chybione powołanie się na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., podobnie jak i na przepisy art. 231, 232, 382, 328 § 2 k.p.c.

Z tych względów i na zasadzie art. 393¹² k.p.c. należało kasację oddalić bez orzekania o kosztach wobec braku wniosku w tym względzie.